

POSTANOWIENIE

Dnia 13 sierpnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Roman Sądej

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 13 sierpnia 2015r.,
sprawy **W. C.**,
skazanego z art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s. oraz art. 6 § 2 k.k.s.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 22 stycznia 2015r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z dnia 31 marca 2014r.,

- 1. na podstawie art. 531 § 1 k.p.k. pozostawić bez rozpoznania kasację w zakresie zarzutów podniesionych w punktach od 2. do 6.;**
- 2. w zakresie zarzutu podniesionego w punkcie 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 3. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

W. C. powyższymi wyrokami prawomocnie został skazany na karę grzywny. Zgodnie z art. 523 § 2 k.p.k., kasację na korzyść można wnieść jedynie w razie skazania oskarżonego na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Od ograniczenia tego wyjątki przewiduje § 4 tego artykułu, a dotyczą one wniesienia kasacji z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. oraz wnoszenia kasacji przez podmioty szczególne, wskazane w art. 521 k.p.k. Drugi z tych wyjątków w oczywistym stopniu w sprawie nie wystąpił. W

zakresie natomiast pierwszego, istotnie w kasacji – w zarzucie 1. – podniesiono wystąpienie uchybienia przewidzianego w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.

Nie ulega jednak wątpliwości – a to zgodnie z bardzo konsekwentną i jednolitą wykładnią przepisu art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k. dokonywaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w pełni aprobowaną w doktrynie procesu karnego – podniesienie zarzutu wystąpienia uchybienia z art. 439 k.p.k., wcale nie uprawnia strony do podnoszenia innych zarzutów, niemających charakteru bezwzględnych podstaw odwoławczych. Nie ma potrzeby przywoływania w tym miejscu konkretnych judykatów czy poglądów doktryny – wystarczającym będzie wskazanie, że odmienna interpretacja tego przepisu (art. 523 § 4 pkt 1 k.p.k.) całkowicie iluzorycznym czyniłaby ograniczenie zawarte w art. 523 § 2 k.p.k. Dlatego też kasacyjna kognicja Sądu Najwyższego w sprawach, w których nie orzeczono bezwzględnej kary pozbawienia wolności (poza, rzecz jasna, kasacjami wnoszonymi w trybie art. 521 k.p.k.) obejmuje wyłącznie zarzuty dotyczące bezwzględnych podstaw odwoławczych. Implikacją takiego stanu rzeczy była konieczność pozostawienia bez rozpoznania zarzutów podniesionych w punktach od 2. do 6. kasacji obrońcy W. C. (art. 531 § 1 k.p.k.). Żaden bowiem z tych zarzutów nie dotyczył uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k.

W zarzucie pierwszym obrońca podniósł „rażące naruszenie przepisów prawa art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., mające istotny wpływ na treść wyroku, skutkujące wystąpieniem bezwzględnej przyczyny odwoławczej wynikającej z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., tj. przedawnienie (art. 44 § 1 i 2 KKS) karalności przestępstwa skarbowego z art. 54 § 2 KKS zarzuconego oskarżonemu”.

Jedynie zatem ten zarzut podlegał kontroli kasacyjnej. Był on jednak bezzasadny w stopniu oczywistym i to z powodów jasno i precyzyjnie wskazanych już w pisemnej odpowiedzi na kasację, sporządzonej przez oskarżyciela publicznego.

Zauważyć należy, iż zarzut taki nie był podnoszony w apelacji obrońcy – choć przecież jego ważkość była największa – co może skłaniać do wniosku, że skonstruowany został wyłącznie dla potrzeb postępowania kasacyjnego, jako pretekst do podniesienia pozostałych zarzutów.

Sąd odwoławczy swojego stanowiska w odniesieniu do zarzutu przedawnienia karalności nie przedstawiał, jako że w apelacji takiego nie było. Z urzędu również nie dostrzegł potrzeby rozważania tej kwestii, skoro w realiach tej sprawy w ogóle o tym mowy być nie może.

W. C. przypisano popełnienie czynu polegającego na tym, że w okresie od grudnia 2004r. do maja 2010r., będąc członkiem zarządu spółki handlowej, zajmując się jej sprawami gospodarczymi, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu tego z góry powziętego zamiaru, wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, uchylał się od opodatkowania w ten sposób, że nie ujawniał organowi podatkowemu przedmiotu i podstawy opodatkowania oraz nie składał deklaracji podatkowych VAT – 7, przez co naraził na uszczuplenie podatek od towarów i usług w łącznej kwocie 137.584,54 zł. Czyn ten zakwalifikowano jako przestępstwo skarbowe wyczerpujące znamiona art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s. i art. 6 § 2 k.k.s.

Obrońca W. C. przesłanek przedawnienia karalności tego czynu upatrywał w przepisie art. 44 § 2 k.k.s., przewidującym ustanie karalności przestępstwa skarbowego polegającego na uszczupieniu lub narażeniu na uszczuplenie należności publicznoskargowej wówczas, gdy nastąpiło przedawnienie tej należności. Z kolei odwołując się do przepisu art. 68 ordynacji podatkowej skarżący wskazywał, że zobowiązanie podatkowe „powstaje poprzez doręczenie decyzji o wysokości podatku” i przedawnia się z upływem 3 lat od końca roku kalendarzowego, w którym powstał obowiązek podatkowy. Wywodził, że w postępowaniu nie ustalono kiedy doręczono decyzje o wysokości zobowiązania podatkowego spółki, w zarządzie której był skazany, wobec czego nie wiadomo od kiedy należało liczyć termin przedawnienia.

Wywód autora kasacji był całkowicie błędny. W. C. przypisano działanie w ramach art. 6 § 2 k.k.s., a więc konstrukcję prawną jedności czynu. Stąd też ostatnie działanie – w maju 2010r., z przesunięciem na koniec roku kalendarzowego, to jest na dzień 31 grudnia 2010r. (art. 44 § 3 k.k.s.) – stanowi moment, od którego można liczyć bieg przedawnienia karalności. Standardowo – zgodnie z art. 44 § 1 pkt 1 k.k.s. – przedawnienie wynosi 5 lat, a na podstawie art.

44 § 5 k.k.s., ulega przedłużeniu o kolejne 5 lat w sytuacji wszczęcia postępowania przeciwko sprawcy, co przecież miało miejsce w przedmiotowej sprawie.

Dla obliczenia okresu przedawnienia w tej sprawie niczego nie wnosi ani treść art. 44 § 2 k.k.s., ani treść art. 68 ordynacji podatkowej. Trzyletni termin, o którym mowa w art. 68 § 1 ordynacji (nawet zakładając, że przepis ten znajdowałby zastosowanie w sprawie) i tak ulegał zawieszeniu na podstawie art. 70 § 6 pkt 1 ordynacji podatkowej. Ten ostatni przewiduje bowiem m.in. zawieszenie biegu terminu przedawnienia zobowiązania podatkowego z dniem wszczęcia postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe lub wykroczenie skarbowe, o którym podatnik został zawiadomiony. To, że W. C. został zawiadomiony o wszczęciu przeciwko niemu postępowania o przestępstwo skarbowe wprost wynika z ogłoszenia mu postanowienia o przedstawieniu zarzutu popełnienia czynu z art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i art. 9 § 3 k.k.s. (k.73), które nastąpiło w dniu 22 czerwca 2011r. (k.80).

W sprawie zatem nie doszło do przedawnienia zobowiązania podatkowego (należności), a tym samym do przedawnienia karalności przypisanego skazanemu przestępstwa skarbowego w oparciu o przepis art. 44 § 2 k.k.s.

W konsekwencji trzeba stwierdzić, że zarzut podniesiony w punkcie 1. kasacji obrońcy W. C., jedyny podlegający rozpoznaniu w postępowaniu kasacyjnym, był bezzasadny w stopniu oczywistym w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k., co implikowało oddalenie kasacji w tym zakresie w trybie tego przepisu.

Na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 k.p.k. W. C. został obciążony kosztami postępowania kasacyjnego.